

Przeglądy i komentarze

WIZYTA I SEKRETARZA KOMITETU CENTRALNEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
EDWARDA GIERKA W REPUBLICIE FEDERALNEJ NIEMIEC

Nie była to na pewno jedna z tych wizyt państwowych, o których we współczesnym świecie donoszą prawie codziennie masowe środki przekazu. Nie była wcale czymś oczywistym i zwykłym. Nie doszła też do skutku ani szybko, ani łatwo. Potrzeba było wiele czasu, bez mała trzydziestu lat, aby zaistniały odpowiednie warunki do jej złożenia. Zainteresowanie nią ze strony opinii światowej było również większe niż innymi tego rodzaju wydarzeniami. Wynikało ono z faktu, że stosunki między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec były zawsze szczególnie czułym barometrem szerszych relacji Wschód—Zachód.

Świat poza tym nie może być obojętny na to, jak kształtują się i jaki mają charakter stosunki między państwami i narodami w centrum Europy, gdzie w bieżącym stuleciu doszło już dwukrotnie z winy Niemiec do rozpętania największych w historii ludzkości kataklizmów wojennych. Terytorialne roszczenia, a następnie zbrojna agresja hitlerowskich Niemiec na Polskę wywołała straszną w skutkach II wojnę światową. W trosce też o wyeliminowanie zarzewia konfliktów i o zabezpieczenie trwałego pokoju państwa zwycięskiej koalicji antyhitlerowskiej ustaliły nowy kształt pokojowego porządku w Europie, co znalazło wyraz w decyzjach powziętych przez sygnatariuszy Umowy Poczdamskiej. Słuszność tych decyzji potwierdziło samo życie — trzydzieści z górą lat pokoju w Europie. Stosunek do ustanowionej w Poczdamie zachodniej granicy polskiej na Odrze i Nysie Łużyckiej stanowił też zawsze zasadnicze kryterium oceny postaw zajmowanych wobec Polski i wobec ponadnarodowej kwestii pokoju.

Według tego samego kryterium oceniane było stanowisko wobec Polski powstałych na gruncie byłej III Rzeszy obu państw niemieckich. Jakkolwiek żaden naród nie przyjmuje łatwo faktu utraty terytoriów, które wchodziły w skład jego państwa, to jednak siły polityczne Niemieckiej Republiki Demokratycznej w imię pokoju i nowego kształtu stosunków między sąsiadującymi ze sobą bezpośrednio Polakami a Niemcami wzięły na siebie niełatwe zadanie reedukacji oraz przekonania własnego społeczeństwa, iż po tragicznych doświadczeniach historii, zwłaszcza okresu hitlerowskiego, granica na Odrze i Nysie Łużyckiej jest nienaruszalną granicą pokoju i przyjaźni; granicą, która nie dzieli, lecz łączy oba narody. Przy takim stanowisku i w takiej atmosferze stosunkowo wcześniej, bo już 6 lipca 1950 r., mogło dojść do podpisania „Układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej”. Historyczny ten akt stanowi punkt zwrotny w tysiącletnich dziejach polsko-niemieckiego sąsiedztwa. Następujące po sobie lata

przyjacielskich stosunków pomiędzy PRL a NRD dowiodły też ponad wszelką wątpliwość, że Polacy i Niemcy nie są bynajmniej w sposób fatalistyczny skazani na wzajemną wrogość i nieufność.

Jak sformułował to Ryszard Wojna, fakt, iż

„naszym sąsiadem zza Odry i Nysy stało się w cztery lata po wojnie państwo oceniające tak samo jak my ogrom potworności zbrodni hitlerowskich, akceptujące wynik klęski Niemiec w postaci granicy na Odrze i Nysie oraz deklarujące nam przyjaźń, nie mógł nie rzutować na nasze postawy wobec Niemców w ogóle. Powrót do możliwości normalnego rozmawiania między Polakami i Niemcami — nie tylko komunistami i antyfaszystami — jest historyczną zasługą NRD”¹.

Natomiast prowadzenie takiego dialogu w sposób konstruktywny z politykami i społeczeństwem Republiki Federalnej Niemiec było przez wiele lat bardzo utrudnione, a w wielu przypadkach — niemożliwe. Wpływały na to przy tym nie tyle różnice społeczno-ustrojowe, bo takowe nie stanowiły przecież w tym względzie przeszkody w relacjach Polski z innymi państwami Zachodu, by dla przykładu wymienić chociażby Francję. Decydujący był tu fakt, że RFN przez pierwsze z górą dwadzieścia lat swego istnienia nie utrzymywała w ogóle stosunków dyplomatycznych z Polską, kwestionując jednocześnie w sposób permanentny ostateczny charakter polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Utrzymane w takim duchu oficjalne wystąpienia polityków zachodnioniemieckich, zwłaszcza na różnego rodzaju wiecach organizacji rewizjonistycznych i odwetowych, nie mogły nie wywoływać skojarzeń i reminiscencji w społeczeństwie polskim związanych z rezultatem niemieckich roszczeń terytorialnych z okresu międzywojennego. Wynikające przy tym obawy nie dotyczyły integralności polskich granic, zabezpieczonych odpowiednio zarówno własną siłą, jak i systemem sojuszy z potęgą Związku Radzieckiego na czele. Wynikały one przede wszystkim z troski o zachowanie pokoju. Dla Polski i sprzymierzonych z nią państw socjalistycznych nie był to bowiem nigdy problem granic, lecz problem zachowania pokoju.

W usilnych zabiegach o jego trwałość nie można pomijać RFN tak ze względu na potencjał tego kraju, jak i na jego położenie w newralgicznym punkcie współczesnego świata, na styku dwóch odmiennych systemów społeczno-politycznych, ekonomicznych i militarnych. Skierowana już w połowie lat pięćdziesiątych pierwsza propozycja polska w sprawie normalizacji stosunków została odrzucona przez ówczesny rząd RFN. Wzmogły się tam jeszcze wystąpienia i imprezy rewizjonistyczne, rzutujące przez następne lata bardzo ujemnie na całokształt stosunków Wschód—Zachód, w tym zaś przede wszystkim na stosunki RFN z ZSRR, Polską i NRD. Mimo to nie zaniechano dalszych starań o ich normalizację. Optymistyczną zachętę i nadzieję na lepszą przyszłość budził fakt, że z postępem czasu zaznaczył się stały wzrost poczucia realizmu politycznego wśród coraz szerszych kręgów zachodnioniemieckiego społeczeństwa. Było to w głównej mierze wynikiem szacunku godnych postaw i wysiłku wielu zachodnioniemieckich działaczy różnych organizacji politycznych, społecznych, gospodarczych i wyznaniowych, którzy — z różnego rodzaju pobudek moralnych, racjonalnych bądź też politycznych — wzięli na siebie niełatwe zadanie inicjowania i rozwijania procesu przekształcania postaw społeczeństwa RFN wobec Polski, a także wobec innych krajów socjalistycznych w duchu odprężenia stosunków i porozumienia między narodami.

Proces ten uległ intensyfikacji po dojściu w 1969 r. w RFN do władzy koalicji SPD—FDP, która nie ograniczyła się jedynie do deklaracji o odprężeniu, lecz podjęła na ten temat konstruktywny dialog z państwami Układu Warszawskiego, zna-

¹ R. Wojna, *W imię innej przyszłości*. „Trybuna Ludu” nr 134 z 7 VI 1976.

czony serią tzw. układów wschodnich. Zapoczątkował je układ moskiewski z 12 sierpnia 1970 r. Drugim z kolei był podpisany w Warszawie dnia 7 grudnia 1970 r. „Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków”. W jego preambule, podobnie jak i w układzie moskiewskim oraz w układach zawartych następnie przez RFN z NRD i CSRS znalazło się zasadnicze stwierdzenie, że nienaruszalność granic oraz poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności wszystkich państw w Europie w ich obecnych granicach jest podstawowym warunkiem pokoju.

Przyjęcie w wymienionych układach przez RFN tej fundamentalnej przesłanki, którą w swej polityce zagranicznej postulowały od lat kraje socjalistyczne, usunęło między nimi a RFN główne przeszkody na drodze rozwoju normalnych stosunków nie tylko bilateralnych, ale i multilateralnych w relacjach Wschód—Zachód. Tym samym układy te spełniły bardzo ważną funkcję w polityce ogólnoeuropejskiej, otwierając drogę do Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Droga do Helsinek nie była jednak ani łatwa, ani krótka. Dyskusja w sprawie ratyfikacji „układów wschodnich” na forum *Bundestagu*, w tym przede wszystkim nad układem podpisanym w grudniu 1970 r. w Warszawie, dowiodły, jak wielkie jeszcze wówczas były siły w RFN, które oficjalnie występowały przeciwko Polsce i przeciwko odprężeniu stosunków międzynarodowych. Na wiosnę 1972 r. były one o krok od obalenia rządu kanclerza Willy Brandta. Podobnie dramatyczny charakter miały w cztery lata później w *Bundestagu* i w *Bundesracie* dyskusje nad porozumieniami osiągniętymi dnia 1 sierpnia 1975 r. przez Edwarda Gierka i Helmuta Schmidta w Helsinkach. Tym razem — po zaciekłych nad nimi polemikach oraz nad ratyfikacją tzw. umowy rentowej, podpisanej w Warszawie dnia 9 października 1975 r. — partie opozycyjne w *Bundestagu* postąpiły w sposób bardziej niż dotąd rozważny i odpowiedzialny. Premierzy wszystkich — jak wiadomo — krajów zachodnioniemieckich, nie wyłączając i tych, którymi rządzi chadecja, głosowali w dniu 12 marca 1976 r. w *Bundesracie* za przyjęciem układu.

Tego samego dnia kanclerz federalny Helmut Schmidt w telegramie wysłanym do I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka donosił z zadowoleniem, iż nic już nie stoi na przeszkodzie urzeczywistnieniu wszystkich porozumień ustalonych między nimi w Helsinkach. Edward Gierek w odpowiedzi wyraził uznanie dla osobistego w tym względzie wkładu Helmuta Schmidta, dając zarazem wyraz przekonaniu, że również następne z nim spotkanie będzie równie owocne dla dalszego rozwoju i pogłębienia stosunków między obu państwami i narodami².

Z treści i z tonu obu telegramów wynikało wyraźnie, iż to następne spotkanie — tj. przewidywana od lat wizyta Edwarda Gierka w RFN — było po dniu 12 marca 1976 r. już tylko kwestią najbliższego czasu, niezbędnego dla poczynienia ostatecznych przygotowań organizacyjnych.

W dniu 15 marca 1976 r. Rada Państwa PRL ratyfikowała umowę o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym, a wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpiła w dniu 24 marca 1976 r. w bońskim ministerstwie spraw zagranicznych. Zbiegło się to w czasie z wizytą zachodnioniemieckiego ministra oświaty Helmuta Rohde w Warszawie, gdzie oprócz rozmów przeprowadzonych z ministrem oświaty Jerzym Kuberskim i ministrem spraw zagranicznych Stefanem Olszowskim przyjęty on został również przez premiera Piotra Jaroszewicza.

² *Telegrammwechsel des Bundeskanzlers mit dem Ersten Sekretär des Zentralkomitees der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei* [broszura]. Herausgegeben von Presse- und Informationsamt der Bundesregierung [Bonn 1976], ss. 180 - 182.

Ważnym etapem w przygotowaniu wizyty Edwarda Gierka w RFN był pobyt w dniach 6-9 kwietnia 1976 r. polskiego ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego w Bonn, Saarze i Bremie. Poza rozmowami z ministrem spraw zagranicznych RFN Hansem Dietrichem Genscherem minister S. Olszowski przyjęty został przez kanclerza federalnego H. Schmidta.

W przygotowaniu podróży pod względem merytorycznym istotne znaczenie miało (2-3 czerwca 1976 r. w Bonn) posiedzenie Rządowej Komisji Mieszanej do Spraw Współpracy Gospodarczej i Technicznej między Polską a RFN. Była to druga z kolei sesja tej Komisji, która utworzona została w listopadzie 1974 r. na mocy porozumienia między rządami obu krajów. Przewodniczący delegacji polskiej, wicepremier Kazimierz Olszewski, przyjęty został przez kanclerza H. Schmidta, który — podobnie jak przewodniczący zachodnioniemieckiej delegacji, minister gospodarki RFN Hans Friderichs — podkreślił szczególne znaczenie zapowiadanej wizyty Edwarda Gierka w RFN³.

W dniu 2 czerwca 1976 r. E. Gierek przyjął i udzielił obszernego wywiadu grupie dziennikarzy z RFN, reprezentujących najpoważniejsze ośrodki zachodnioniemieckiej prasy, radia i telewizji. Omawiając cele swej oficjalnej wizyty w RFN E. Gierek stwierdził, iż podyktowały ją dwa główne motywy: dążenie do pełnej normalizacji wzajemnych stosunków i rozwoju obustronnie korzystnej współpracy oraz wola realizacji postanowień Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w 1975 r. Edward Gierek podkreślił przy tym z naciskiem, że Polska wspólnie ze swoimi socjalistycznymi sojusznikami zmierza konsekwentnie do budowy trwałego pokoju i bezpieczeństwa dla wszystkich narodów, a normalizacja i rozwój stosunków z RFN są ważnym elementem tej polityki. W odpowiedzi na liczne pytania dziennikarzy Edward Gierek ustosunkował się do spraw związanych ze współpracą gospodarczą, naukową i kulturalną oraz kwestii wzajemnych kontaktów obywateli obu krajów i problemu łączenia rodzin. Wypowiadał się również na tematy ogólnoeuropejskie, a zwłaszcza zagadnienia bezpieczeństwa, rozbrojenia, ochrony środowiska i w ogóle na temat roli, jaką oba państwa (PRL i RFN) odegrać mogą w tym zakresie⁴.

Prasa RFN oraz Berlina Zachodniego szeroko relacjonowała rozmowę Edwarda Gierka z dziennikarzami zachodnioniemieckimi, podkreślając jej bezpośredniość i otwartość oraz te słowa I sekretarza KC PZPR, którymi określił swą podróż do RFN jako „akt dobrej woli” i wielki krok na drodze „do budowania mostów w przyszłość”⁵. W miarę zbliżania się terminu rozpoczęcia wizyty, w zachodnioniemieckiej prasie, radiu i telewizji ukazywało się coraz więcej publikacji dotyczących życia społeczno-gospodarczego Polski, stosunków PRL-RFN oraz sylwetki politycznej Edwarda Gierka. Wśród wielu materiałów na te tematy wyróżniały się obszernie teksty i ilustracje w obu hamburskich tygodnikach „Stern”⁶ i „Der Spiegel”⁷, któremu Edward Gierek udzielił wywiadu. Jak podkreślała redakcja „Spiegla”, był to pierwszy wywiad udzielony przez Edwarda Gierka zachodnioniemieckiemu czasopismu i w ogóle najdłuższy z wszystkich udzielonych pismu

³ Przed wizytą I sekretarza KC PZPR. Posiedzenie Mieszanej Komisji Gospodarczej Polska-RFN. „Trybuna Ludu” nr 131 z 4 VI 1976.

⁴ Przed oficjalną wizytą w Republice Federalnej Niemiec. Tow. Gierek przyjął dziennikarzy z RFN. „Trybuna Ludu” nr 132 z 4 VI 1976.

⁵ Gierek bezeichnet Besuch in Bonn als einen „Akt des guten Willens”. „Der Tagespiegel” nr 9329 z 3 VI 1976 r. s. 2; Giereks weiterster Weg. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 121 z 5 VI 1976.

⁶ ... und sonntags buddelt die Partei. „Stern” nr 24 z 7 VI 1976, ss. 16 - 27.

⁷ Spiegel-Gespräch mit Edward Gierek. „Der Spiegel” nr 24 z 7 VI 1976, ss. 32 - 37.

wywiadów przez przywódców krajów Europy wschodniej, bo trwający od godziny 10,00 do 14,30⁸.

Wśród wielu spraw poruszonych w wywiadzie, zwłaszcza na temat stanu i perspektyw stosunków politycznych i gospodarczych PRL-RFN, Edward Gierek podkreślił, że ze względu na ich osobisty wkład w dzieło porządkowania stosunków między PRL a RFN bardzo pozytywnie oceniona została w Polsce działalność kanclerza Helmuta Schmidta, przewodniczącego SPD Willy Brandta, przewodniczącego frakcji SPD w *Bundestagu* Herberta Wehnera, prezydenta RFN Waltera Scheela oraz ministra spraw zagranicznych RFN Hansa Dietricha Genschera, a także wielu innych polityków zachodnioniemieckich, w tym także członków opozycyjnych partii CDU/CSU, których oceniać należy w sposób zróżnicowany, a nie jednakowo⁹. Oprócz wywiadu z Edwardem Gierkiem powoływany numer tygodnika „Der Spiegel”, na którego okładce widnieje zdjęcie I sekretarza KC PZPR, przyniósł inne jeszcze artykuły na temat Polski¹⁰.

Wizytę poprzedziły również wywiady udzielone przez Edwarda Gierka dla telewizji zachodnioniemieckiej oraz Helmuta Schmidta dla Radia i Telewizji Polskiej, nadane w przeddzień rozpoczęcia wizyty. Kanclerz Schmidt mówił przy tym o „historycznej jej doniosłości”¹¹, zaś Bruno Friedrichs, członek zarządu SPD i rzecznik frakcji parlamentarnej tejże partii, w biuletynie prasowym SPD przyrównał ją do kamienia węgielnego w fundamencie, na którym w przyszłości powinien powstać gmach normalnych stosunków między Polską a RFN¹².

Trwająca ogółem pięć dni wizyta I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w RFN rozpoczęła się w dniu 8 czerwca 1976 r. Uczestniczyła w niej również małżonka Edwarda Gierka oraz delegacja, w skład której weszli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL, przewodniczący Klubu Poselskiego PZPR — Edward Babiuch; wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Wrzaszczyk; minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski; minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski; ambasador PRL w RFN Wacław Piątkowski oraz grupa doradców i ekspertów.

Samolot specjalny, któremu od granicy RFN towarzyszyła honorowa eskorta myśliwców zachodnioniemieckich, wylądował w dniu 8 czerwca 1976 r. o godzinie 15,00 na lotnisku Hamburg-Fuhlbüttel. Polskiego gościa i towarzyszące mu osoby powitał kanclerz federalny Helmut Schmidt z małżonką, minister spraw zagranicznych RFN Hans Dietrich Genscher, nadburmistrz Wolnego Hanzeatyckiego Miasta Hamburga Hans-Ulrich Klose oraz inne osobistości, wśród których był również ambasador RFN w Polsce, Hans Helmut Ruete.

Po uroczystej ceremonii powitania, przewidzianej protokołem dla szefów państw, goście polscy udali się samochodami do gościnnej rezydencji, a następnie do zabytkowego ratusza Hamburga. Zarówno na drodze przejazdu, jak i przed gmachem ratusza spotkali się z dowodami dużego zainteresowania i przyjaznymi gestami ze strony licznie tam zgromadzonych mieszkańców Hamburga. Sympatycznym momentem było wręczenie Edwardowi Gierkowi przez ojców miasta pa-

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ Np. Gierek in Bonn: *Ich komme ohne Illusionen*. „Der Spiegel” nr 24 z 7 VI 1976, ss. 23 - 31.

¹¹ *Polnischer Besuch von historischer Tragweite. Schmidt in Warschauer Fernsehen*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 122 z 8 VI 1976.

¹² B. Friedrichs, *Zum Besuch Edward Giereks in der Bundesrepublik*. „SPD-Sozialdemokratischer Pressedienst” Nr. P/XXX/106 z 4 VI 1976, ss. 1 - 2.

miątkowego medalu oraz modelu statku, któremu nadano imię „Warschau”. Był to model wodowanej wiosną 1976 r. jednostki, która pierwsza we flocie zachodnioniemieckiej nosi nazwę związaną z Polską. Edward Gierek wpisał się do księgi honorowej Hamburga, który odgrywa znaczną rolę we współpracy gospodarczej RFN z Polską.

Tego samego dnia po południu Edward Gierek wraz z towarzyszącymi osobami udał się helikopterem na teren byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Neuengamme (około 25 kilometrów od Hamburga). W podniosłej uroczystości złożenia wieńca przed pomnikiem i wiązki biało-czerwonych kwiatów na pamiątkowej płycie z napisem „Polska” oddał hołd 55 tysiącom tam zamordowanym, w tym 8 tysiącom Polaków. Po tym pełnym powagi akcie I sekretarz KC PZPR złożył dla Agencji PAP oświadczenie, w którym powiedział m. in.:

„Budując teraźniejszość i przyszłość nie wolno nam zapominać o przeszłości. Wszystkie narody winny pamiętać, czym był faszyzm, powinny łączyć się w jego wiecznym potępieniu, ale także w wyciąganiu koniecznych wniosków dla teraźniejszości i przyszłości.

Naszym wielkim i niezbywalnym obowiązkiem wobec towarzyszy walki, bojowników, którym nie dane było doczekać się wolności, wobec milionów ofiar faszyzmu, które oddały swe życie, jest zaoszczędzić nowym pokoleniom cierpień, które niesie wojna, stworzyć warunki dla przyjaznej współpracy narodów, zbudować trwałą pokój”¹³.

Słowa, te wypowiedziane właśnie w Neuengamme, nabrały znaczenia symbolu dla określenia charakteru całej rozpoczynającej się wizyty. W jej pierwszym dniu, w godzinach wieczornych, Edward Gierek wraz z małżonką, a także Edward Babiuch, Tadeusz Wrzaszczyk i Stefan Olszowski przybyli na przyjęcie prywatne, wydane przez Helmuta Schmidta i jego małżonkę w ich domu w hamburskiej dzielnicy Langenhorn. Ze strony zachodnioniemieckiej, oprócz gospodarzy, wzięli w nim udział: Willy Brandt, Hans Dietrich Genscher, Wolfgang Mischnick i nadburmistrz Hamburga Hans-Ulrich Klose. Prywatny i pozaprotokołowy charakter przyjęcia uznany został przez wielu komentatorów za szczególny i niecodzienny gest kanclerza federalnego wobec polskiego gościa¹⁴.

Rankiem dnia 9 czerwca 1976 r. Edward Gierek wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami odbył statkiem „Alsterdorf” wycieczkę po porcie hamburskim, do którego bardzo często zawijają również jednostki polskiej floty handlowej. W czasie zwiedzania portu było ich w nim kilka, m. in. „Kopalnia Wąbrzych” ze Szczecina i „Henryk Jendza” z Gdyni. Mijany przez „Alsterdorf” polski statek oddał honory dźwiękiem syren, a zebrana na jego pokładzie załoga serdecznymi gestami pozdrowiała Edwarda Gierka¹⁵.

Po pożegnaniu z nadburmistrzem Hamburga, Edward Gierek udał się specjalnym samolotem do Kolonii, gdzie w rezydencji ambasadora PRL przeprowadził półtoragodzinną rozmowę z przewodniczącym SPD Willy Brandtem, który przy tej okazji został zaproszony do odwiedzenia Polski. Zaproszenie to zostało przyjęte.

W godzinach popołudniowych nastąpił przelot śmigłowcem do Bonn bezpośrednio na lądowisko w parku Urzędu Kanclerskiego, położonego tuż przy Willi Hammerschmidt, siedzibie prezydenta RFN Waltera Scheela, któremu Edward Gierek złożył wizytę. Przedmiotem odbytych tam rozmów były sprawy stosunków bilateralnych, w których rozwoju W. Scheel, jeszcze jako minister spraw zagranicz-

¹³ *Wizyta I sekretarza KC PZPR w RFN*. „Trybuna Ludu” nr 137 z 10 VI 1976, s. 2.

¹⁴ E. Dylawerski, A. W. Wysocki, *Z myślą o przyszłości*. „Życie Warszawy” nr 137 z 10 VI 1976, ss. 1 i 4.

¹⁵ *Drugi dzień wizyty E. Gierka*. „Trybuna Ludu” nr 137 z 10 VI 1976, s. 1.

nych, uczestniczyli bardzo aktywnie. W spotkaniu udział brali ambasadorowie: PRL w Bonn — Wacław Piątkowski oraz RFN w Polsce — Hans Helmuth Ruete.

Po wizycie u prezydenta Waltera Scheela, I sekretarz KC PZPR udał się bezpośrednio do Urzędu Kanclerskiego w Palais Schaumburg, gdzie odbyło się drugie z kolei spotkanie i pierwsze oficjalne rozmowy z kanclerzem federalnym Helmutem Schmidtem przy udziale ze strony polskiej — Edwarda Babiucha, Tadeusza Wrzaszczyka, Stefana Olszowskiego i Jerzego Olszewskiego oraz ze strony zachodnioniemieckiej — wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych Hansa Dietricha Genschera. Obecni byli również ambasadorowie obu krajów. Poza problemami politycznych i ekonomicznych stosunków bilateralnych, w tym także stosunków kulturalnych oraz wprowadzenia w życie zaleceń wspólnej komisji polsko-zachodnioniemieckiej do spraw podręczników szkolnych, poruszono w rozmowie kwestie polityki odprężenia w Europie, wiedeńskich rokowań rozbrojeniowych oraz stosunków EWG-RWPG.

Po rozmowach w Palais Schaumburg, Edward Gierek spotkał się w domu rządowym w bońskiej dzielnicy Venusberg z przewodniczącym partii CDU — Helmutem Kohlem, a następnie udał się do swej rezydencji na czas pobytu w Bonn, którą stanowił zabytkowy zamek Gymnich. Wieczorem tego samego dnia kanclerz Helmut Schmidt i jego małżonka wydali w słynnej Reducie w Bad Godesberg uroczysty obiad, na który — oprócz polskich gości i uczestników rozmów — przybyło wielu wybitnych przedstawicieli zachodnioniemieckiego życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego i naukowego. Najważniejszym akcentem wieczoru były długie i pełne ważkich sformułowań przemówienia-toasty obu mężów stanu (zob. aneks do niniejszego artykułu)¹⁶.

W godzinach rannych 10 czerwca 1976 r., trzeciego dnia wizyty, Edward Gierek i Helmut Schmidt wraz z towarzyszącymi im osobami przebywali wśród górników kopalni węgla kamiennego „Rheinpreussen” w dolnorenńskiej miejscowości Moers. Przybyłych powitała ubrana w tradycyjne mundury orkiestra i górnicy, wśród których znajdowało się 39 górników polskich, przebywających tam okresowo. Goście, ubrani w przepisowe kombinezony, zjechali pod ziemię, gdzie na głębokości kilkuset metrów obejrżeli nowoczesne urządzenia wiertnicze i wydobywcze węgla. Pobyt w kopalni „Rheinpreussen” stał się dla komentatorów prasy zachodnioniemieckiej okazją do omówienia nie tylko możliwości polsko-zachodnioniemieckiej współpracy w tej dziedzinie, ale również — dla nakreślenia górniczego fragmentu biografii Edwarda Gierka, który po raz pierwszy rozpoczął szczególnie podówczas ciężką pracę górnika w jednej z kopalń w Belgii w 1923 r.¹⁷

Z uwagi na tę górniczą przeszłość i doświadczenie — jak stwierdzali bezpośrednio obserwatorzy spotkania — powitanie Edwarda Gierka przez tamtejszych górników miało charakter nie tylko oficjalny. Można było odnieść wrażenie, iż przy całym szacunku dla reprezentowanej przez niego godności i niezależnie od różnic językowych i narodowych, widzieli w nim kogoś ze swego grona¹⁸.

Kolejnym etapem podróży był Düsseldorf, stolica Północnej Nadrenii-Westfalii, dokąd Edward Gierek udał się z Moers śmigłowcem. Na lotnisku polskiego gościa powitał urzędujący premier rządu krajowego Północnej Nadrenii-Westfalii, minister Horst-Ludwig Reimer. W Düsseldorfie Edward Gierek spotkał się na terenie tamtejszego Ośrodka Targów i Wystaw z grupą około 30 czołowych przed-

¹⁶ Teksty przemówień Helmuta Schmidta i Edwarda Gierka według „Trybuny Ludu” nr 133 z 11 VI 1976.

¹⁷ *Grubenfahrt mit besonderer Qualität*. „Süddeutsche Zeitung” nr 133 z 11 VI 1976, s. 3.

¹⁸ W. Szewczyk, *Po wizycie w RFN*. „Życie Literackie” nr 25 z 20 VI 1976.

stawiciele zachodnioniemieckiego przemysłu. Gospodarzem spotkania był Związek Izby Przemysłowo-Handlowych RFN (*Deutscher Industrie- und Handelstag, DIHT*) z jego przewodniczącym Wolfem von Amerongen na czele, który jest równocześnie przewodniczącym komisji przemysłowców zachodnioniemieckich do spraw handlu ze Wschodem.

Na spotkaniu tym reprezentowane były najznacześniejsze koncerny i firmy RFN, w tym m. in.: *Mannesmann, Siemens, Telefunken, Kloeckner, Bayer AG* i *Farbwerke-Hoechst*, oraz czołowe banki zachodnioniemieckie. Przedstawicielom tychże koncernów i firm Edward Gierek przedstawił niektóre problemy związane z możliwością rozwoju stosunków między Polską i RFN, określając zintensyfikowanie obustronnej współpracy gospodarczej i naukowotechnicznej jako jeden z niezmiernie ważnych elementów procesu normalizacji stosunków między PRL a RFN. Jakkolwiek bowiem wzajemne relacje gospodarcze obu krajów poważnie się rozszerzyły, to jednak dalekie one były od poziomu odpowiadającego tempu wzrostu ekonomicznego Polski oraz możliwościom gospodarki RFN. Przy założeniu, iż wartość obustronnych obrotów wyniosła w 1975 r. ok. 4 mld marek, Edward Gierek wyraził pogląd, iż mogłaby ona w pięcioleciu 1976-1980 wzrosnąć do 7 miliardów marek.

Nie należy to jednak — zaznaczył Edward Gierek — od rosnącej chłonności polskiego rynku. Z Republiką Federalną Niemiec Polska nie ma zbilansowanych obrotów, tak że polski import nie jest równoważony przez polski eksport do tego kraju, co w dłuższej perspektywie nie jest do utrzymania w stosunkach gospodarczych między krajami. Polska nie zamierza ograniczać swego importu z RFN, ale oczekuje bardziej aktywnego współdziałania zachodnioniemieckich kół gospodarczych i władz państwowych na płaszczyźnie wymiany handlowej¹⁹.

W tym kontekście Edward Gierek mówił również o kredytach, przeznaczonych nie na bieżącą konsumpcję, lecz na dalszy rozwój przemysłu, a zwłaszcza tych jego gałęzi, które w przyszłości umożliwiłyby nie tylko spłatę kredytów, ale wyrównanie bilansu wzajemnych obrotów i stwarzałyby warunki rozszerzania importu. Jako przykład takich przedsięwzięć Edward Gierek przytoczył sprawę gazyfikacji węgla, określonych produktów chemicznych i współpracy przy produkcji miedzi. Polsce zależy ponadto na rozwoju wzajemnie korzystnej kooperacji przemysłowej, naukowo-technicznej i wspólnym działaniu na rynkach trzecich. Współdziałanie takie Polska uważa bowiem za jeden z podstawowych elementów idei odprężenia między Wschodem a Zachodem w ogóle, a normalizacji bilateralnych stosunków w szczególności. Uwzględniając fakt istnienia dwóch organizacji — RWPG i EWG — Polska opowiada się za dialogiem i uregulowaniem takich problemów, jak np. przyjęcie ogólnych zasad liberalizacji handlu i podjęcie wspólnych dla europejskiej infrastruktury aspektów, zwłaszcza w dziedzinie komunikacji, transportu, energii elektrycznej oraz ochrony i kształtowania środowiska.

W czasie spotkania w Düsseldorfie podpisano porozumienie o współpracy między Polską Izba Handlu Zagranicznego a zachodnioniemiecką Komisją d.s. Handlu ze Wschodem. Sygnatariuszami umowy byli: ze strony polskiej — prezes Włodzimierz Wiśniewski, a ze strony zachodnioniemieckiej — Otto Wolf von Amerongen²⁰.

Pobyt i rozmowy Edwarda Gierka w Düsseldorfie uwieńczone zostały m. in. obustronnie korzystnym kontraktem miliardowej wartości, który otwiera nowe per-

¹⁹ Wizyta i sekretarza KC PZPR w RFN. „Życie Warszawy” nr 139 z 12-13 VI 1976, ss. 2-3.

²⁰ *Ibidem*.

spektywy w przemyśle węglowym. Jak podkreślali to komentatorzy, kontrakt ten oraz inne umowy doszły do skutku w wyniku zrozumienia przez stronę zachodnioniemiecką korzyści płynących ze współpracy i kooperacji z rozwijającym się i rokującym dobre prognozy partnerem gospodarczym, jakim jest Polska²¹.

Wiadomo, że partner zachodnioniemiecki stawia niełatwe warunki i wysokie wymagania, zwłaszcza co do jakości przedmiotów wymiany i terminów. Tym wymagom zdolna jest sprostać polska gospodarka, przemysł i handel. Polska jest przy tym również wymagającym partnerem. Całą RFN obiegra wypowiedź na ten temat Edwarda Gierka, który dobitnie stwierdził:

„Polska chce w RFN kupować więcej, ale pod warunkiem, że wasza strona będzie również więcej kupować. Nie będziemy jednak u Was kupować wszystkiego, co nam podsuniecie, tylko to, co nam potrzebne, najwyższej jakości i po konkurencyjnych cenach”²².

Po negocjacjach gospodarczych, I sekretarz KC PZPR spotkał się i odbył rozmowy z przewodniczącym zachodnioniemieckich związków zawodowych (DGB) Heinzem Oskarem Vetterem. Trzeba tu przypomnieć, że zachodnioniemieckie związki zawodowe w niemalym stopniu przyczyniły się do stworzenia odpowiedniego klimatu, który sprzyjał normalizacji stosunków i ratyfikacji układów PRL—RFN z grudnia 1970 r. Głównym tematem rozmów był stan i perspektywy współpracy między związkowcami Polski i RFN, których kontakty zapoczątkowane zostały przed 6 laty. Przewodniczący H. O. Vetter, obok wagi wynegocjowanych i ratyfikowanych dokumentów, podkreślił duże znaczenie prac działającej pod auspicjami UNESCO komisji podręcznikowej Polska—RFN²³.

Następnym etapem podróży tego samego dnia 10 czerwca 1976 r. było miasto Linz nad Renem. Nastąpiło tam drugie z kolei spotkanie z Helmutem Kohlem, witającym gości jako przewodniczący CDU i jako premier rządu krajowego Nadrenii-Palatynatu. Obaj politycy kontynuowali dialog rozpoczęty dzień wcześniej na Venusberg w Bonn.

W godzinach wieczornych, po powrocie z Linz, Edward Gierek wraz z małżonką wydali w salach zamku Gymnich obiad na cześć Helmuta Schmidta i jego małżonki. Ze strony zachodnioniemieckiej na przyjęcie przybyło wielu wybitnych przedstawicieli tamtejszego życia politycznego i gospodarczego, m. in. Herbert Wehner, przewodniczący frakcji SPD w Bundestagu, i przewodniczący frakcji FDP Wolfgang Mischnick oraz Wolf von Amerongen. Przy stole Edward Gierek oraz Helmut Schmidt wygłosili krótkie przemówienia okolicznościowe i wzniesli toasty. Obaj mężowie stanu podkreślali przy tym doniosłe znaczenie wizyty i porozumień osiągniętych w jej trakcie. Helmut Schmidt dał temu wyraz również w czasie odbytej przed obiadem konferencji prasowej²⁴.

Kulminacyjny punkt wizyty przypadł na dzień 11 czerwca 1976 r. Odbyły się wtedy końcowe rozmowy Edwarda Gierka z Helmutem Schmidtem w Urzędzie Kanclerskim, spotkanie zastępcy Przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego Klubu Poselskiego PZPR w Sejmie PRL — Edwarda Babiucha z przewod-

²¹ A. W. Wysocki, *Po wizycie Edwarda Gierka w RFN*. „Życie Warszawy” nr 143 z 17 VI 1976.

²² *Normalizacja stosunków Polska-RFN ważnym składnikiem europejskiego procesu odprężenia. Informacja ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego*. „Życie Warszawy” nr 151 z 26-27 VI 1976, s. 3.

²³ *Wizyta I sekretarza KC PZPR w RFN*. „Życie Warszawy” nr 139 z 12-13 VI 1976, ss. 2-3

²⁴ *Ibidem*.

niczającym frakcji SPD w Bundestagu Herbertem Wehnerem oraz ministrów spraw zagranicznych obu krajów — Stefana Olszowskiego i Hansa Dietricha Genschera, a także wicepremiera Tadeusza Wrzaszczyka oraz ministra handlu zagranicznym i gospodarki morskiej Jerzego Olszewskiego z ministrem gospodarki RFN Hansem Friderichsem. Z kolei przeprowadzone zostały rozmowy plenarne, po zakończeniu których nastąpiło podpisanie wspólnie wypracowanych dokumentów. Podstawowy dokument, podpisany w dniu 11 czerwca 1976 r. przez Edwarda Gierka i Helmuta Schmidta w obecności polskich i zachodnioniemieckich osobistości politycznych oraz licznie zgromadzonych dziennikarzy, to wspólne oświadczenie pt. *O rozwoju stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec* (zob. aneks nr 2)²⁵.

W tym samym dniu 11 czerwca 1976 r. podpisano szereg innych jeszcze umów między rządem PRL i RFN. Wicepremier Tadeusz Wrzaszczyk i minister gospodarki RFN Hans Friderichs podpisali 5-letnią umowę gospodarczą. Ministrowie spraw zagranicznych Stefan Olszowski i Hans Dietrich Genscher złożyli podpisy pod umową kulturalną, a ministrowie Jerzy Olszewski i Hans Friderichs — pod protokołem z rozmów gospodarczych. Minister Jerzy Olszewski i Berthold Beitz, prezes koncernu Kruppa, podpisali umowę o współpracy naukowej i technicznej w dziedzinie gazyfikacji węgla²⁶.

Równocześnie w Bonn zawarto 14 porozumień między przedstawicielami polskich central handlu zagranicznego i firm zachodnioniemieckich. Dotyczą one form współpracy w zakresie wymiany towarowej, kooperacji przemysłowej i współdziałania na rynkach trzecich. W sumie wartość tych porozumień wynosi ponad 3 mld marek²⁷.

Józef Czyrek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej podkreślił szczególną wagę pięcioletniej umowy o współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej, do której załączony został list potwierdzający, że RFN w wymianie handlowej z PRL stosować będzie zasadę najwyższego uprzywilejowania. Ponadto Józef Czyrek zwrócił uwagę na fakt, że 14 porozumień zawartych między 14 wielkimi firmami zachodnioniemieckimi a polskimi centralami handlu zagranicznego zaprogramowało wzajemne dostawy do 1980 r., a w niektórych przypadkach objęły one zasady kooperacji przemysłowej i współpracy na rynkach trzecich. Z zawartych porozumień godnym specjalnego wyróżnienia jest ten zestaw dokumentów, które dotyczą wielkiego przedsięwzięcia gazyfikacji węgla i przetwórstwa chemicznego pochodnych produktów z tego procesu oraz ich zbytu²⁸.

Po uroczystym akcie podpisania wspomnianych wyżej dokumentów, odbyło się w ogrodach Urzędu Kanclerskiego spotkanie Edwarda Gierka i Helmuta Schmidta z kilkudziesięcioma przedstawicielami prasy, radia i telewizji z całego świata. W swych wypowiedziach zarówno Helmut Schmidt, jak i Edward Gierek wysoko ocenili wyniki wizyty, uwieńczonej podpisaniem szeregu ważnych dokumentów. Obaj mężowie stanu stwierdzili z zadowoleniem przyjazną atmosferę, w jakiej toczyły się rozmowy i odbywały spotkania. Była w tym również pew-

²⁵ Wizyta I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w RFN. „Trybuna Ludu” nr 139 z 12/13 VI 1976, s. 1; Wspólne oświadczenie o rozwoju stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec. „Życie Warszawy” nr 140 z 14 VI 1976, s. 6.

²⁶ Wizyta I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w RFN. „Trybuna Ludu” nr 139 z 13 VI 1976, s. 1.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Wizyta I sekretarza KC PZPR w RFN. Przebieg ostatniego dnia pobytu. „Trybuna Ludu” nr 140 z 14 VI 1976, s. 2.

na zasługa dziennikarzy, do których Edward Gierek — oprócz słów podziękowania — zwrócił się z apelem, by pełnili rolę rzeczników idei zbliżenia między narodami. Dziennikarze bowiem przyczyniać się mogą do lepszego zrozumienia i rozwiązania tych wszystkich problemów, które narastały długie lata, a które trzeba wspólnie przewyciężać w imię współpracy i pokoju. Edward Gierek poinformował ponadto przedstawicieli środków przekazu, że w imieniu najwyższych władz PRL zaprosił kanclerza RFN Helmuta Schmidta do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce i że zaproszenie to zostało przyjęte²⁹.

Po ceremonii pożegnania w ogrodach Urzędu Kanclerskiego, Edward Gierek udał się na zamek w Gymnich, gdzie spotkał się z kierownictwem Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP). Ze strony polskiej w spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch; kierownik kancelarii Sekretariatu KC PZPR Jerzy Waszczuk oraz ambasador PRL w RFN Wacław Piątkowski. Z ramienia zarządu DKP na spotkanie przybyli: przewodniczący — Herbert Mies, zastępca przewodniczącego — Hermann Gautier, członkowie Prezydium i Sekretariatu partii — Gert Deumlich i Jup Angenfort oraz członek Prezydium Kurt Erlbach. Tego samego popołudnia w Gymnich Edward Gierek spotkał się ponownie z Hansem Dietrichem Genscherem, tym razem nie jako z ministrem spraw zagranicznych RFN, lecz jako z przewodniczącym Wolnej Partii Demokratycznej (FDP). W spotkaniu tym ze strony polskiej uczestniczyli także Edward Babiuch i Stefan Olszowski.

W późnych godzinach popołudniowych Edward Gierek wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do Wolnego Miasta Hanzeatyckiego Bremy, witany na lotnisku przez prezydenta jego Senatu, burmistrza Hansa Koschnicka, znanego z dużego zaangażowania w sprawie postępu normalizacji stosunków RFN—PRL. Po wpisaniu się do *Złotej księgi* miasta, goście polscy wzięli wieczorem udział w przyjęciu wydanym na ich cześć przez Senat Bremy.

Dzień 12 czerwca 1976 r., będący ostatnim dniem wizyty, rozpoczął się od wspólnego śniadania i rozmów Edwarda Gierka z Hansem Koschnickiem w ratuszu bremeńskim. Omówiono m. in. formy dalszego współdziałania i korzystnej dla obu stron współpracy Bremy z polskimi partnerami. Chodziło przy tym zarówno o miasto Bremę, współpracujące już od dłuższego czasu z Gdańskiem, jak i o Bremę, będącą jednym z krajów Republiki Federalnej Niemiec. Po rozmowach w ratuszu, Edward Gierek w towarzystwie Hansa Koschnicka udał się na zwiedzanie terenów stoczni A.G. „Weser”, która należy do firmy Krupp. Gościom towarzyszył też prezes koncernu Kruppa Bertold Beitz oraz przewodniczący zarządu stoczni Heinz Ache. Doszło tam również do zaimprovizowanego spotkania z członkami i z przewodniczącym rady zakładowej stoczni H. Boehrsenem, działaczem SPD i antyfaszystą, więzionym w czasach hitlerowskich. Członkowie rady zapewniali o zaangażowaniu związkowców, jak i całej załogi stoczni w realizacji porozumień o współpracy Bremy z Gdańskiem oraz we współpracy i tworzeniu pozytywnych wartości w stosunkach RFN—PRL.

Po zwiedzeniu stoczni „Weser”, Edward Gierek wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się na lotnisko w Bremie, gdzie przed wejściem do samolotu złożył wobec licznie zgromadzonych dziennikarzy oświadczenie. Podkreślił raz jeszcze doniosłe znaczenie wizyty, przeprowadzonych w czasie jej trwania rozmów oraz zawartych porozumień. Określił je jako ważki wkład w dzieło pełnej normalizacji oraz wszechstronnego rozwoju stosunków między obu państwami, zainteresowa-

²⁹ *Ibidem*.

nymi realizacją Aktu Końcowego KBWE w Helsinkach oraz zapewnieniem bezpieczeństwa na kontynencie europejskim.

Edward Gierek wysoko ocenił okazaną polskiej delegacji gościnność ze strony czołowych przywódców i polityków RFN, a także rzeczowy i wybiegający w przyszłość charakter prowadzonych z nimi rozmów. Podziękował za zgótowane w RFN przyjęcie, kierując osobne słowa pod adresem społeczeństwa Hamburga, Bonn, Düsseldorfu, Linzu i Bremy, które to miasta wytyczały kolejne etapy wizyty. Na zakończenie swego oświadczenia Edward Gierek wyraził przekonanie, że stworzone podstawy wzajemnych stosunków wypełnione zostaną treściami i dokonaniami, pozwalającymi szybciej osiągnąć cel, jaki został wspólnie wytyczony.

Z lotniska w Bremie samolot specjalny z Edwardem Gierkiem oraz towarzyszącymi mu osobistościami polskimi wystartował dnia 12 czerwca 1976 r. o godz. 13,15 w kierunku Warszawy. Do granic RFN samolotowi z I sekretarzem KC PZPR na pokładzie towarzyszyła honorowa eskorta myśliwców lotnictwa wojskowego RFN³⁰.

Jak było do przewidzenia, wizyta Edwarda Gierka w RFN wywołała w świecie duże zainteresowanie. O jej przebiegu i wynikach informowały czołowe dzienniki prasy europejskiej i światowej. Radziecki dziennik „Prawda”, organ KC KPZR, podobnie jak inne gazety radzieckie, przytaczał fragmenty podpisanych w Bonn dokumentów polsko-zachodniemieckich i zwracał uwagę, iż obie strony wysoko oceniały układy zawarte przez RFN z ZSRR oraz z innymi państwami socjalistycznymi, a także czterostronne porozumienie w sprawie Berlina Zachodniego. Podobnie też masowe środki przekazu NRD, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii zamieszczały szczegółowe na ten temat informacje, podkreślając znaczenie tej wizyty dla procesu odprężenia, współpracy i dobrego kształtowania stosunków między krajami o odmiennych systemach społecznych³¹.

Jako pełny sukces oceniała wizytę prasa skandynawska, a o jej wynikach pisały dzienniki „Svenska Dagbladet” i norweski „Aftenposten”. Boński korespondent francuskiego dziennika „Le Figaro” stwierdzał, iż wizyta Edwarda Gierka zakończyła się nader pozytywnym bilansem, a „New York Times” podkreślał, iż podpisane w jej wyniku dokumenty mają istotne znaczenie dla obu krajów. Brytyjski „Times”, snując refleksje na temat doświadczeń Polski z okresu hitlerowskiej okupacji, stwierdzał, iż rzeczywistym kryterium polityki wschodniej RFN są jej stosunki z Polską. W podobnym kontekście szwajcarski „Tages-Anzeiger” pisał m. in.:

„Droga do pojednania jest jeszcze daleka; tym wyżej należy ocenić fakt, że przywódca kraju, który tak bardzo ucierpiał w czasie okupacji niemieckiej, mówi po raz pierwszy o przyjaznej atmosferze”³².

Najpełniejsze informacje i najliczniejsze komentarze zamieściła oczywiście prasa zachodniemiecka i polska. Nierzadko w doniesieniach i komentarzach dzienników RFN różnych orientacji politycznych pisano, że wizyta ta była „historyczna”, że miała „wymiar historyczny”, „znaczenie symboliczne, które wykracza poza rezultaty rzeczowe”³³ i że jest „kamieniem milowym powojennej historii Europy”³⁴.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ Według: *W interesie odprężenia politycznego w Europie. Prasa światowa o wizycie Edwarda Gierka w RFN*. „Trybuna Ludu” nr 140 z 14 VI 1976.

³² *Ibidem*.

³³ *Die Polen und die Deutschen*. „Deutsche Volkszeitung” nr 25 z 17 VI 1976.

³⁴ *Meilenstein in der europäischen Nachkriegsgeschichte*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 172 z 14 VI 1976, s. 2.

Określenia tego użył zresztą m. in. prezydent Senatu Bremy, wiceprzewodniczący zarządu federalnego SPD, burmistrz Koschnick. Kanclerz Helmut Schmidt mówił o niej jako o „wielkim kroku naprzód na drodze normalizacji” oraz o stworzeniu „nowej jakości stosunków”. Sformułowanie to zostało następnie powtórzone we wspólnym komunikacie o przebiegu wizyty³⁵.

Według „Neue-Rhein-Zeitung”, wizyta Edwarda Gierka miała w RFN podobne znaczenie, co swego czasu pierwsze tam odwiedziny królowej brytyjskiej i generała de Gaulle'a³⁶. Byli też i tacy publicyści zachodni Niemcy, którzy dla podkreślenia wyjątkowości tej wizyty zwracali uwagę na fakt, iż w ciągu tysiąca lat nie było nad Renem polskiego przywódcy tej rangi³⁷. Do przykładów sprzed wieków sięgnął też „Der Spiegel”, a mianowicie do 986 r., kiedy to Mieszko I odwiedził cesarza Ottona III w Quedlingburgu, i do 1000 r., w którym cesarz Otton III spotkał się w Gnieźnie z Bolesławem Chrobrym³⁸.

W wywiadzie udzielonym rozgłośni radiowej RIAS przewodniczący SPD Willy Brandt oświadczył, że wizyta Edwarda Gierka wypełniła życiem układ RFN—PRL z 7 grudnia 1970 r. i w tym widział jej znaczenie wykraczające poza ramy stosunków dwóch państw i dwóch rządów³⁹. Również na nadzwyczajnym zjeździe SPD w drugiej połowie czerwca 1976 r. w Dortmundzie Willy Brandt nazwał wizytę Edwarda Gierka „pomyślną i budzącą optymizm”⁴⁰.

Na obustronne korzyści ekonomiczne zawartych porozumień gospodarczych w sposób autorytatywny zwrócił uwagę Otto Wolf von Amerongen⁴¹, a Bertold Beitz, przewodniczący Rady Nadzorczej koncernu Kruppa, oświadczył w wywiadzie dla hamburskiego „Bild am Sonntag”, że owe 14 porozumień gospodarczych z Polską zapewni gospodarce zachodni Niemiec nowe rynki zbytu i stabilniejsze miejsca pracy. Wyrażając zadowolenie z podpisania porozumień, określił ich wartość na „ponad 3 miliardy marek, a może nawet więcej”⁴². Aspekt ten uwzględnił w swym wywiadzie dla dziennika „Bild” również Hans Friderichs. Oświadczył on mianowicie, że dzięki gospodarczym porozumieniom z PRL zapewnia się miejsca pracy dla tysięcy robotników zachodni Niemiec, co ma wielkie znaczenie w okresie recesji⁴³.

W biuletynie prasowym „SPD-Pressedienst” boński profesor politologii Carl-Christoph Schweitzer, deputowany z ramienia SPD i członek komisji spraw zagranicznych Bundestagu, wskazał na szczególne znaczenie umowy kulturalnej zawartej między Polską a RFN. Jego zdaniem, umowa ta stanowi kamień milowy na drodze do normalizacji stosunków między dwoma krajami o różnych systemach społeczno-ekonomicznych, zwłaszcza jeśli uwzględni się ogromne ich obciążenie straszliwą przeszłością z okresu III Rzeszy⁴⁴.

³⁵ W. Osten, *Gierek in der Bundesrepublik*. „Vorwärts” nr 25 z 17 V 1976.

³⁶ Według tygodnika „Kultura” nr 24 z 13 VI 1976, s. 2.

³⁷ K. Bednarz, *Nach dem Gierek-Besuch. Deutschland-Polen. Prüfstein Praxis*. „Deutsches Allgemeines Sonntagsblatt”, nr 25 z 20 VI 1976, s. 1.

³⁸ *Gierek in Bonn: „Ich komme ohne Illusionen”*. „Der Spiegel” nr 24 z 7 VI 1976.

³⁹ *Gierek zeigt sich beeindruckt*. „Süddeutsche Zeitung” nr 135 z 14 VI 1976.

⁴⁰ *Zjazd SPD za dotychczasową polityką „aktywnego umacniania pokoju”*. „Życie Warszawy” nr 141 z 22 VI 1976.

⁴¹ „Neue Rhein-Zeitung” (według: *Światowe echa wizyty Edwarda Gierka w RFN*. „Życie Warszawy” nr 141 z 15 VI 1976).

⁴² *Gierek zeigt sich beeindruckt*. „Süddeutsche Zeitung” nr 135 z 14 VI 1976.

⁴³ *Po wizycie Edwarda Gierka. Nowy etap stosunków Polska-RFN*. „Trybuna Ludu” nr 136 z 15 VI 1976, s. 2.

⁴⁴ C.-Ch. Schweitzer, *Anmerkungen zum deutsch-polnischen Kulturaustausch*. „SPD-Pressedienst” Nr. P/XXX/111 z 14 VI 1976, ss. 3-5.

Wśród artykułów i informacji związanych z wizytą Edwarda Gierka w RFN znalazły się także wypowiedzi krytyczne i niekiedy Polsce otwarcie nieprzyjazne. Wywodziły się m. in. z kierowniczych kół bawarskich CSU oraz przeciwnych odprężeniu ugrupowań prawicowych i szowinistycznych⁴⁵.

Głosy te nie mogły jednak, przesłonić faktu, iż w ciągu ostatnich lat, zwłaszcza zaś po podpisaniu układu z grudnia 1970 r. i w związku z toczącymi się długo debatami wokół ratyfikacji porozumień zawartych między RFN i PRL, doszło w społeczeństwie zachodnioniemieckim do pełniejszego zrozumienia oraz do pomnożenia szeregów zwolenników normalizacji stosunków z Polską.

Spółeczeństwo polskie z zadowoleniem i satysfakcją przyjmowało do wiadomości doniesienia prasy, radia i telewizji, a w szczególności korespondencje i komentarze czołowych polskich publicystów, o dużym w RFN zainteresowaniu wizytą Edwarda Gierka⁴⁶. Odnosiło się to zarówno do postaw znacznej części tamtejszego społeczeństwa, jak i masowych środków przekazu, które z okazji wizyty setkami artykułów prasowych, audycji radiowych i telewizyjnych informowały obywateli RFN o Polsce w sposób na ogół rzeczowy, odbiegający pozytywnie od schematów i pejoratywnych niekiedy jeszcze stereotypów.

Można zatem powiedzieć, że obok pomyślnych dla obu stron umów i porozumień politycznych oraz gospodarczych wizyta przyniosła ewidentne i korzystne dla obu narodów efekty moralne i psychologiczne. Przedwczesne byłoby jednak twierdzenie, jakoby wszystkie sprawy zostały w jej wyniku uregulowane. Edward Gierek podkreślił to w sposób dobitny, stwierdzając, iż przybył do RFN bez iluzji, by można rozwiązać w ciągu kilku dni te wszystkie problemy, które narastały nie tylko od lat, ale od wieków. Zgodny był co do tego również kanclerz Helmut Schmidt. Chodziło w tym przypadku głównie o przewyciężenie obciążeń tragicznej przeszłości, zwłaszcza skutków agresji i okupacji hitlerowskiej w Polsce. Znalazło to odbicie również we wspólnym oświadczeniu i w innych dokumentach.

Nie zapominając o przeszłości i świadomości różnic ustrojowych pomiędzy Polską i RFN, Polacy dążą do rzeczywistego zbliżenia i ustanowienia dojrzałych stosunków również z Niemcami zachodnimi. Czynią to dla dobra przyszłych pokoleń, w imię odprężenia stosunków, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej, wolnej od uprzedzeń i niechęci. Z zadowoleniem zatem przyjmowano w Polsce do wiadomości wykazywaną w czasie wizyty obopólną gotowość poszerzenia stosunków wzajemnych. Stwarzało to bowiem podstawę do wyrażenia przekonania, że przy jednoznacznym stwierdzeniu i poszanowaniu tego co je dzieli i różni, dwa państwa i dwa narody rozpoczęły „budowę mostu ku przyszłości”⁴⁷.

Wizyta Edwarda Gierka w RFN spotkała się z wysoką oceną najwyższych polskich władz partyjnych i rządowych. Z ich upoważnienia informację o przebiegu i wynikach wizyty przedstawił Sejmowi PRL w dniu 24 czerwca 1976 r. minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski. W informacji tej uwzględniony został także zwięzły bilans działań polityki zagranicznej Polski Ludowej w kwestii stosunków z RFN oraz zagadnienie dalszego utrwalania bezpieczeństwa międzynarodowego i pogłębiania historycznie obiektywnego procesu odprężenia.

Nad wynikami wizyty wywiązała się na forum Sejmu dyskusja, w której głos

⁴⁵ *Bundesregierung verrät das Deutschtum in Polen*. „Deutsche Wochenzeitung” nr 26 z 18 VI 1976, s. 1.

⁴⁶ R. Wojna, *Nie ma fatalizmu w historii*. „Trybuna Ludu” nr 141 z 15 VI 1976; M. R. Rakowski, *Optymistyczna podróż*. „Polityka” nr 25 z 19 VI 1976; D. Horodyński, *Budowa mostu ku przyszłości*. „Kultura” nr 25 z 20 VI 1976, ss. 1-2.

⁴⁷ *Ibidem*.

zabierali posłowie reprezentujący wszystkie kluby i koła poselskie oraz posłowie bezpartyjni. Zarówno w informacji ministra Olszowskiego, jak i w wypowiedziach posłów stwierdzano zgodnie, że według kryterium realizacji wytyczonych celów wizyta zakończyła się pełnym sukcesem, uwieńczonym konkretnymi rezultatami politycznymi, gospodarczymi i kulturalnymi. Podkreślono fakt, że wizyta ta stała się nowym i doniosłym etapem w procesie normalizacji i stopniowego rozwoju stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec⁴⁸.

Nade wszystko jednak w informacji ministra, jak i w wypowiedziach posłów dominowało przekonanie, że znaczenie wizyty wykracza daleko poza ramy stosunków bilateralnych dwóch państw i że stała się ona wydarzeniem o wymiarze międzynarodowym.

Jak powiedział to w swym wystąpieniu minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, normalizacja stosunków PRL—RFN jest ważnym składnikiem europejskiego procesu normalizacji i rozwoju współpracy Wschód-Zachód, a tym samym wkładem do realizacji uchwał Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Pod tym kątem widzenia oceniały wizytę państwa uczestniczące w helsińskiej konferencji i sygnatariusze jej uchwał. Przebieg i rezultaty wizyty spotkały się z uznaniem zwłaszcza w Związku Radzieckim i w innych państwach socjalistycznych, ponieważ stanowiła ona ważny element wspólnej i skoordynowanej linii poczynań państw socjalistycznych w dziedzinie umacniania pokoju i bezpieczeństwa w Europie⁴⁹.

Janusz Sobczak

ANEKS

Przemówienie Helmuta Schmidta.

Panie Pierwszy Sekretarzu, Pani Gierek, Panie, Panowie!

Ze szczególnym zadowoleniem i radością witam tu, w Bonn, Pana, Panie Pierwszy Sekretarzu, i Panią Gierek oraz osoby Państwu towarzyszące.

Powitanie to kieruję do naszych szanownych gości osobiście, a ponadto jako do reprezentantów polskiego narodu. Naród polski, także w najciemniejszych chwilach swej historii, zachował swą identyczność i dokonywał nieustannych, godnych podziwu wysiłków w dziele odbudowy — i z tego też względu zawsze miałem dlań duży szacunek i szczególną sympatię. Słowa powitania wypowiadam w imieniu naszego narodu, który pragnie żyć wspólnie z Pańskim narodem w pokoju i zgodzie.

Zdajemy sobie sprawę ze znaczenia tej wizyty. Nie jest ona czymś oczywistym, nie jest kontynuacją pewnej tradycji lub swoistym rytuałem dobrosąsiedzkich zwyczajów. Tym, co Pana, Panie Pierwszy Sekretarzu, skłoniło do przyjazdu nad Ren, a nas, Pańskich gospodarzy, porusza, jest troska o przyszłość, jest wola kształtowania tej przyszłości, zgodnie z życzeniami naszych narodów, jako epoki pokoju i owocnej współpracy.

Jakkolwiek kształtowanie przyszłości jest sprawą, która leży nam na sercu, to jednak nie możemy pomijać spojrzenia wstecz, na ponad tysiącletnie historyczne

⁴⁸ Ranga i znaczenie Polski w świecie. Informacja o wizycie Edwarda Gierka w RFN. Informacja Stefana Olszowskiego o wizycie w RFN. Relacja z dyskusji poselskiej. „Życie Warszawy” nr 151 z 26 - 27 VI 1976.

⁴⁹ Informacja ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego. „Trybuna Ludu” nr 151 z 26 - 27 VI 1976, ss. 3 - 4.